Wydanie Czwartkowe
Cena 8 zł

Wychodzi w poniedziałki i czwartki

Sportowiec

Rok II. Poznań, 12 grudnia 1946 roku Nr 57 (80)

Nasi reprezentanci na Szwecję

Przedstawiamy czytelnikom „Sportowca" naszych reprezentantów na mecz bokserski Polska — Szwecja.

W wadze muszej wystąpi Grzywocz Maksymilian — lat 24 z zawodu górnik, obecnie pełni funkcję magazyniera. Grzywocz walczy w barwach klubu gliwickiego „Piast". Brał udział w turnieju wszechsłowiańskim w Pradze i zdobył tytuł wicemistrza. Dotychczas stoczył 68 walk, z czego zremisował 4 a 3 przegrał.

Wagę kogucią reprezentuje Janowczyk Michał — lat 28 z zawodu chemigraf. Rozegrał on dotychczas ponad 120 spotkań, wygrywając 110 w tym około 50 k. o. Barwy Polski reprezentował raz w spotkaniu z Łotwą, poza tym kilkanaście razy reprezentował okręg poznański. Obecnie należy do KS. „HCP"—Poznań.

W wadze piórkowej wystąpi Antkiewicz Aleksy z Milicyjnego Klubu Sportowego—Gdynia. Antkiewicz liczy lat 23 i jest z zawodu wulkanizatorem. Piórkowiec nasz walczył 50 razy, przegrywając zaledwie 3 spotkania. Dwukrotnie zakończył swoje walki remisowo. Po raz pierwszy bierze udział w reprezentacji Polski i jest jak najlepszej myśli.

W wadze lekkiej startuje Edmund Sowiński — z zawodu urzędnik, lat 25, będzie także jak jego poprzednik Antkiewicz nowicjuszem w reprezentacji. Kilkakrotny reprezentant okręgu pomorskiego stoczył dotychczas 104 walki w tym 12 przegranych i 2 remisowe. Przynależność klubowa — Zjednoczone (Bydgoszcz).

Przedstawicielem wagi półśredniej to łodzianin Olejnik Jerzy z ŁKS-u. Olejnik z zawodu szofer-mechanik ma lat 24 i jako junior, brał przed wojną udział w meczu międzypaństwowym Polska—Niemcy. W Pradze, w tegorocznym turnieju wszechsłowiańskim pokrzywdzono go wyraźnie — lecz Łodzianin jedną z tego wyciągnął nauczkę, że zagranicą trzeba koniecznie wygrać przez k. o. Tak też zamierza uczynić w Sztokholmie. Olejnik ma za sobą 168 walk — a tylko 12 spotkań przegrał.

Kolczyński Antoni, wielokrotny mistrz Polski wystąpi w wadze średniej. Stary „wyga" ringowy liczy 28 lat i jest szoferem-mechanikiem. Stoczył on dotychczas 180 walk i na taką cyfrę przegrał zaledwie sześć! W reprezentacji walczył dotychczas 15 razy i wszystkie swoje walki wygrał. W trzecim spotkaniu ze Szwecją w Sztokholmie walczył w wadze półśredniej, odnosząc zwycięstwo nad Hammerem. Należy do KS. „Grochów"—Warszawa.

Najstarszym naszym reprezentantem jest nasz popularny Franuś Szymura, tak pod względem wieku jak i ilości stoczonych spotkań międzypaństwowych. Franuś liczy 34 wiosen i jest wiernym swej „Warcie". Szymura stoczył ponad 190 spotkań a z nich ponad 90 procent wygrał.

17 razy reprezentował Polskę w spotkaniach międzypaństwowych, przegrywając jedynie do Vogta (Niemcy) i Musiny (Włochy). Szymura, który zdobył cztery razy tytuł mistrza Polski, był dwukrotnym wicemistrzem Europy i dzierży tytuł mistrza Wszechsłowiańskiego.

Ostatni nasz przedstawiciel to Archacki w wadze ciężkiej. Niestety został on w ostatniej chwili powołany do reprezentacji tak, że na obozie go nie było. Archacki należy do KS. „Grochów"—Warszawa.

Polska weźmie udział w mistrzostwach Europy

Podczas obrad AIBY (Międzynarodowa Federacja Bokserska) w Londynie ustalono, że mistrzostwa Europy w boksie odbędą się w kwietniu roku przyszłego w Dublinie (Irlandia). W mistrzostwach tych, które odbędą się tuż po mistrzostwach indywidualnych dla seniorów w Katowicach, weźmie udział reprezentacyjna ósemka Polski, która dotychczas zdobyła dwukrotnie zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Europy.

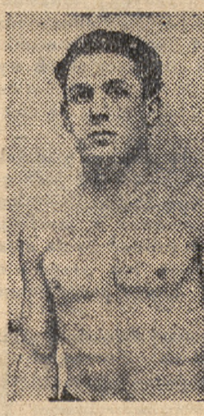
Sydney Wooderson będzie biegał na przełaj

Londyn. Znakomity biegacz angielski, mistrz Europy na 5 tys. m — Sydney Wooderson oświadczył, że nie ma zamiaru startować więcej na bieżni, jednak będzie brać udział w biegach na przełaj. Wooderson startować będzie w tej konkurencji w mistrzostwach Anglii i w słynnym „Cross des Nations". Do Anglika regularnie napływają zaproszenia na starty z Australii i Ameryki, które jednak mistrz Europy odrzuca.

Przed 4-tym spotkaniem bokserskim

Polska — Szwecja

W dniu wczorajszym reprezentacja bokserska Polski pod przewodnictwem wiceprezesa PZB p. Bielewicza oraz trenera Feliksa Sztama opuściła Polskę by w dniu 15 grudnia stoczyć w Sztokholmie czwarty z kolei mecz bokserski Polska — Szwecja. Drużyna nasza wyjechała w następującym składzie: W wadze muszej — Grzywocz (Śląsk); w wadze koguciej — Janowczyk (Poznań); w wadze piórkowej — Antkiewicz (Wybrzeże); w wadze lekkiej — Sowiński (Pomorze); w wadze półśredniej — Olejnik (Łódź); w wadze średniej — Kolczyński (Warszawa); w wadze półciężkiej — Szymura (Poznań) oraz w wadze ciężkiej Archacki (Warszawa).



Anthiewics

Jak z powyższego składu wynika zabrakło w nim w wadze ciężkiej Klimeckiego z Poznania, który na skutek choroby odmówił swego udziału w ostatniej chwili tak, że kapitan sportowy PZB zmuszony był zawezwać telegraficznie Archackiego.

Jakie szanse posiada reprezentacyjna ósemka nasza w 52-gim meczu bokserskim trudno w tej chwili stwierdzić.

Nie mamy bowiem żadnego miernika. Wiemy, że Szwedzi przed wojną zaliczali się, zwłaszcza w okresie do 1934 roku do ekstra-klasy bokserskiej w Europie a później stanowili zawsze jeszcze groźnego przeciwnika. Ich bokserzy wychowani w tzw. szkole angielskiej hołdowali technice przy czym w ostatnich latach przed wojną spotykało się już dużo „figtherów", jak Kurta Kreugera w wadze piórkowej, Agrena w wadze średniej oraz Soederberga w wadze półciężkiej.

Bokserzy nasi przeszli przed wyjazdem dziesięciodniowy obóz treningowy pod kierownictwem trenera PZB Feliksa Sztama. Na skutek krótkości obozu praca trenera ograniczała się jedynie do podniesienia kondycji wszystkich zawodników. Wiemy, że ten cel został spełniony. Wiemy, że zawodnicy nasi dołożą wszelkich starań by w spotkaniu sztokholmskim wyjść jak najlepiej. Samopoczucie ich jest wspaniałe.

Czy powyższe starania PZB z jednej strony a duch zwycięstwa zawodników z drugiej strony starczą do osiągnięcia zwycięstwa w Sztokholmie okaże najbliższa niedziela.

Z kolei chcemy dać obraz naszym czytelnikom z dotychczasowych spotkań międzypaństwowych Polska — Szwecja.

Z Szwedami walczyliśmy poraz pierwszy 4-go grudnia 1932 roku w Poznaniu, osiągając wynik remisowy 8:8. Ówczesna nasza drużyna wystąpiła w składzie: Misiorny, Polus, Cyranek, Klimczak, Garncarek, Chmielewski, Zieliński i Tomaszewski.

W wadze muszej Misiorny pokonał minimalnie na punkty Ljunga. W koguciej Polus zwyciężył pewnie na punkty Andersona. W piórkowej Cyranek uległ po żywiołowej walce Carlssonowi. W wadze lekkiej Klimczak zdobył punkty w walce z Lindquistem. W wadze półśredniej Garncarek przegrał do Eckrunda. W wadze średniej Chmielewski odniósł pewne zwycięstwo nad Ostlingem. W wadze półciężkiej Tomaszewski został w drugiej rundzie znokautowany przez Soedeburga a w ostatniej walce w wadze ciężkiej Zieliński przegrał do Erikksona. W meczu rewanżowym, który odbył się w styczniu 1934 r. w Sztokholmie drużyna polska musiała uznać wyższość Szwedów, przegrywając 6:10.

Nasza mucha — Jarząbek przegrał z Maengelinem, Rogalski zaś w koguciej oddał punkty Cederbergowi, a Kajnar uległ na punkty piórkowcowi szwedzkiemu Hohmanowi. Zanosiło się na katastrofę. Szwedzi prowadzą po trzech walkach 6:0. Na ring wchodzi Bąkowski, który w wadze lekkiej odnosi w trzeciej rundzie zwycięstwo przez techniczne k. o. nad Lindquistem. W wadze półśredniej Garncarkowi, mimo wygranej walki, odebrano punkty ogłaszając zwycięzcą Petersona. W wadze średniej przedstawiciel Polski Majchrzycki zdobywa w najpiękniejszej walce wieczoru wysokie zwycięstwo punktowe nad Gustafsonem. W wadze półciężkiej Soederberg odnosi zwycięstwo nad Antczakiem, natomiast w wadze ciężkiej Piłat wygrywa wysoko na punkty z Anderssonem. Od tego czasu upływa 5 lat zanim Polacy po raz trzeci stają w ringu naprzeciw Szwedom i to po raz wtóry w Sztokholmie. Polska, która wtedy bezapelacyjnie dzierżyła pierwsze miejsce wśród europejskiego boksu amatorskiego, staje do walki jako pewny faworyt. Odnosimy wysokie zwycięstwo w stosunku 12:4. Rotholc w wadze muszej spotkał się z Kreugerem St. Przyznane Rotholcowi zwycięstwo przyjęła publiczność długotrwałymi gwizdami, to też sędziowie naprawiają swój błąd odbierając w wadze koguciej zwycięstwo Koziołkowi nad Almstroemem. Koziołek został „kozłem ofiarnym". W wadze piórkowej Czortek zwyciężył Kurta Kreugera dalej Woźniakiewicz zwyciężył Johnsona, Kolczyński — Hammera, Pisarski — Oskara Agrena, Szymura — Per Andersona.

W ostatniej walce dnia w wadze ciężkiej Piłat po drugiej rundzie na skutek kontuzji ręki poddał się Olle Tandbergowi (obecnemu zawodowcowi).

Ostatecznie w trzech spotkaniach odnieśliśmy jedno zwycięstwo, raz zremisowaliśmy i raz przegraliśmy. Stosunek punktów wyraża się 26:22 na korzyść Polski.

Cały świat sportowy Polski z niecierpliwością oczekuje wyniku 52-go meczu międzypaństwowego naszej reprezentacji. Wszyscy sportowcy życzą naszej reprezentacji jak najlepszego rezultatu na ziemi szwedzkiej.

ZRSS przeciw ekstraklasie piłkarskiej

W dniach 14 i 15 grudnia br. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej, które zadecyduje w sprawie złożonych projektów stworzenia tzw. ekstraklasy polskiego piłkarstwa i ustali sposób rozgrywek o mistrzostwo Polski na rok 1947. Dyskusja nad złożonymi projektami zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż mają one nie tylko zwolenników ale też zdecydowanych przeciwników.

Na ostatnim zebraniu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Warszawie rozpatrywano również sprawę ekstraklasy piłkarskiej. ZRSS stoi na stanowisku, że powołanie do życia Ligi piłkarskiej — jest nie wskazane.

Na zakończenie obrad powzięto następującą rezolucję:

1. Konferencja Techniczna Zw. Rob. Stow. Sportowych po rozpatrzeniu i przedyskutowaniu projektu stworzenia ekstraklasy państwowej, uważa, że powoływanie ekstraklasy w projektowanej formie jest nie wskazane.

Utworzenie ekstraklasy w żadnym wypadku nie przyczyni się do umasowienia sportu piłkarskiego, natomiast może się przyczynić jedynie do dalszej demoralizacji sportu piłkarskiego.

Dopóki w Polsce nie zostanie rozstrzygnięta sprawa zawodowa, nie można tworzyć ekstraklasy, bo będzie ona tylko ośrodkiem demoralizacji, tak zawodników jak i działaczy.

Z tych też względów sport robotniczy jest przeciwny tworzeniu ekstraklasy według dotychczasowych projektów.

2. Sport robotniczy stoi na stanowisku, że ekstraklasa może być tylko zawodową, i że 10% dochodów brutto będzie rozdzielane na wyszkolenie sportu piłkarskiego w klubach A, B i C klasowych.

Kopenhaga Sheffield 3:2

Londyn. Drugi mecz na terenie Anglii rozegrał wczoraj kombinowany zespół piłkarski z Kopenhagi w Sheffield z drużyną I-szej Ligi Angielskiej Sheffield Wednesday. Spotkanie przyniosło zwycięstwo piłkarzom duńskim w stosunku 3:2, przy czym wynik meczu ustalony był już do przerwy. Duńczycy wygrali zasłużenie, demonstrując grę bardziej skuteczną i doskonałe opanowanie piłki.

Para Bromwich-Long wygrała finał

Melbourne. W finale turnieju tenisowego w Melbourne, australijska para Bromwich, Long, pokonała najlepszą parę SA — Mulloy, Talbert w stosunku 6:3, 6:4, 3:6, 6:3.

Najlepszym graczem z obu par był Bromwich. Gra była utrudniona z powodu mokrego kortu i w pewnym momencie na skutek deszczu grę przerwano na 20 minut. Gracze „ślizgali" się i zmieniali pantofle tenisowe na pantofle z kołkami.

Włosi zapraszają Kalusównę

Praga. Trenująca obecnie w Pradze mistrzyni Polski w jeździe figurowej Stenia Kalusówna otrzymała od bawiących tam przedstawicieli włoskich związków sportów zimowych zaproszenie na tournée pokazowe we Włoszech. Oprócz Kalusówny zostało zaproszone jeszcze 11 łyżwiarek.

Złośliwi twierdzą, że

— poziom niektórych walk na „Pierwszym Kroku Bokserskim" w Poznaniu był lepszy od poziomu niejednych walk, stoczonych w ramach drużynowych mistrzostw bokserskich okręgu poznańskiego.

— „Społem" na „Pierwszym Kroku Bokserskim" szło w pojedynkę.

— KKS (Poznań) dlatego zrezygnował z proponowanego przez „Wartę" meczu piłkarskiego, gdyż znalazł się w trudnej sytuacji z zestawienia doborowego składu pierwszej drużyny.

— Sędzia bokserski p. Zapłatka (Śląsk) został oficjalnie nazwanym królem bokserów polskich.

— Bokserzy polscy zebrani na obozie treningowym czuli się najlepiej przy kolacji, gdyż dużo inkasowali (naturalnie szynki).

— Popularny trener PZB Feluś Stam znokautowałby jeszcze dzisiaj niejednego z naszych reprezentantów.

— Znany obrońca „Warty" Michał Dusik tak długo dusi, aż piłkę do własnej bramki nie wdusi.

— Podeszwa (Warta) dlatego znajduje się w „sztosie", gdyż strzela teraz „zelówką".

— „San" będzie się chciał odkuć na „Warcie" w niedzielę, dnia 29 bm. w zawodach pływackich za mistrzostwa Polski.

— Poznański Okręgowy Związek Bokserski „odżył", kiedy w zarządzie zasiadł p. Derda.

— Bokserzy „Zrywu" szli na Pierwszym Kroku Bokserskim z zrywem do ataku.

— Walka sekundantów Arski contra Rogalski zakończyła się w trzecim dniu „Pierwszego Kroku Bokserskiego" wynikiem 1:1.

Żyletka

Kącik motorowy

W tych dniach odbyło się zebranie informacyjne wszystkich oddziałów Motoklubu „Unia" Poznań. Na 12 oddziałów w zebraniu uczestniczyło 9, brakujące usprawiedliwiły swoją nieobecność. Przedmiotem obrad były sprawy wewnętrzno-organizacyjne oraz administracyjne. Na zebraniu, któremu przewodniczył ob. Adam Paczkowski, uzgodniono szereg prac. Otwarcie sezonu motocyklowego wyznaczono na dzień 7 kwietnia 1947 r. W dniu 20 kwietnia odbędzie się raid na krótszym dystansie. W dniach od 1—4 maja 1947 po raz drugi odbędzie się raid po Ziemiach Odzyskanych. Podczas Zielonych Świąt odbędzie się tradycyjny Camping. Wybór miejsca nastąpi później.

* * *

Ze strony Polskiego Związku Motocyklowego czynione są starania celem nawiązania kontaktu sportowego z motocyklistami Francji i Anglii. PZM zależy m. in. na sprowadzeniu specjalnych maszyn „dirt-trackowych", gdyż ten rodzaj wyścigów zapowiada się w przyszłym roku bardzo ciekawie.

* * *

Gliwice były ostatnim w bieżącym sezonie ośrodkiem, gdzie rozegrano wyścig na torze żużlowym o mistrzostwo tego miasta.

* * *

Tradycyjne schadzki, czwartkowe Motoklubu — Unia — Poznań, które odbywały się regularnie co tydzień, z uwagi na zakończenie sezonu odbywają się co dwa tygodnie w lokalu „Wojtka" przy ul. Chełmońskiego 2, gdzie czynny jest codziennie do godziny 16-tej sekretariat klubu.

* * *

Automobilklub Polski — Oddział Wielkopolski zamknie w najbliższą niedzielę swój tegoroczny sezon, który został zainaugurowany stosunkowo późno, co było zresztą uzależnione od rejestracji samochodów. Przyszły sezon rozpocznie się znacznie wcześniej, a kalendarz sportowy będzie bardziej urozmaicony.

* * *

W tej chwili trwają jeszcze obliczenia w Motoklubie Unia — Poznań, mające na celu wyłonienia mistrzów klubowych w poszczególnych konkurencjach. Obecnie w tabeli prowadzi Roman Kowalski, jednak tabela punktacyjna nie została jeszcze definitywnie zamknięta.

* * *

Polski Związek Motocyklowy wraz z swymi okręgami będą musiały już zawczasu dołożyć starań, by pomiędzy klubami uzgodnić terminy najbliższych imprez w przyszłym sezonie. Obecnie okazuje się bowiem, iż w dniu 3 maja 1947 „Lechia" przewiduje rozegrania dorocznego raidu z okazji otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich a Motoklub Unia — Poznań w dniach od 1—4 maja 1947 organizuje wielki raid po Ziemiach Odzyskanych.

* * *

Znany ze swej ruchliwości Śremski Klub Sportowy utworzył obok swych licznych sekcyj również sekcję motocyklową, której kierownikiem został bud. Danielewicz. Jako główne zadanie postawiła sobie sekcja pobudowania na boisku przy Nowej Strzelnicy żużlowego toru wyścigowego.

* * *

Szczęśliwy Wrocław! Motocykl za 1500,— zł można nabyć w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym. Są to motorowery (do 130 cm^3). Oczywiście, że maszyny o silniejszym litrażu są droższe. Podkreślić trzeba, że przy zakupionych maszynach nie uwzględnia się stopnia zużycia wkładów rzeczowych oraz robocizny.

* * *

PZM powinien jak najwcześniej ogłosić kalendarzyk głównych imprez, które klasyfikowane będą jako mistrzostwa Polski oraz ewentl. imprez międzynarodowych, co ułatwi poszczególnym klubom ułożenia własnego kalendarza.

* * *

W myśl uchwały powziętej podczas zjazdu prezesów okręgów i klubów w Poznaniu w dniu wyścigów o „Złoty Kask", Roczne Walne Zgromadzenie PZM miało się odbyć do dnia 15 grudnia br. Wydaje się, że już w tym roku do zobrania tego nie dojdzie.

Uroczyste

Otwarcie Akademii W. F. na Bielanach

Warszawa. W poniedziałek nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego roku studiów WF na akademii WF w Warszawie.

Uroczystość tę, mającą wielkie znaczenie dla spraw w. f. i sportu w Polsce, zaszczycił swą obecnością pierwszy wiceminister Obrony Narodowej, gen. dyw. Spychalski, wiceminister Oświaty Krassowska, generałowie Paszkiewicz i Półtużycki, przedstawiciele Min. Admin. Publicznej i Min. Zdrowia, rektor U. W. Pieńkowski, Prezydium Państwowej Rady WF i PW, przedstawiciele wyższych uczelni, organizacji, związków itp.

Po przybyciu do Akademii, która obecnie aż do czasu wyremontowania głównego gmachu mieścić się będzie w pawilonie bocznym — gen. Spychalski, reprezentujący osobę największego opiekuna i inicjatora reaktywowania Akademii, Marszałka Żymierskiego — wpisał się do księgi pamiątkowej.

Następnie w auli odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego roku studiów w. f., na których zapisanych jest 107 studentów.

Pierwszy przemawiał dyr. PUWF i PW inż. T. Kuchar, który podkreślił fakt powstania Akademii w okresie zapoczątkowania planowej i zorganizowanej pracy dla ugruntowania przyszłości i rozwoju naszego narodu. Równolegle z odbudową gospodarczą nastąpi odbudowa człowieka — oto cel Akademii. Powstaje ona jednak w warunkach wprost spartańskich i jest konsekwencją dekretu KRN o powszechnym obowiązku w. f. i p. w. Powstaje ona z rozkazu Marszałka Polski Żymierskiego, z funduszów Ministerstwa Obrony Narodowej. Sześć tygodni od daty otrzymania tego budynku — wre w nim już życie młodzieży, będącej przekrojem wszystkich warstw pracowniczych Polski. Reprezentacja tej młodzieży wchodzi w mury Akademii pełna entuzjazmu — oddana Polsce i sprawie w. f.

Po dyr. Kucharze przemówił gen. Spychalski. Zaznaczył on, że fakt uruchomienia Akademii jest jeszcze jednym z dowodów procesów odbudowy Polski Ludowej. Akademia będzie kuźnią kadr przyszłych „inżynierów" kultury fizycznej, której taki brak odczuwa wieś i cały świat pracy. Uruchomienie Akademii rozpoczyna okres budowy nowego człowieka w Polsce i okres walki z charłactwem rozwojowym. Od likwidacji charłactwa państwowego — które już nastąpiło — przystępujemy do zwalczania charłactwa jednostek. Mamy wszelkie warunki, aby to przeprowadzić. Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej jest planem rozbudowy sytości i planem odbudowy obywatela. Akademia ma piękne i wspaniałe zadanie: pracę nad człowiekiem nowego typu, nad typem nowego Polaka. Pracę tę należy oprzeć na naszych cennych cechach narodowych. Mamy wszelkie dane, aby usunąć cały szereg sprzeczności, będących naszą dotkliwą bolączką do 1939 r.

Akademia będzie pracowała nad rozwojem fizycznym i umysłowym równocześnie. Tempo naszego rozwoju będzie szybsze niż u innych narodów — gdyż mamy wszystkie warunki ku temu. Akademia zbuduje nowego Polaka, zdolnego do najwyższego wysiłku w okresie pokoju i w chwili groźnej dla ojczyzny.

Akademia WF jest jednym z konsekwentnych ogniw pracy PKWN-u. Idziemy dobrą drogą i nasza praca i nasz wysiłek będzie drogą wszystkich narodów. Przystępujemy do budownictwa, do walki o kulturę i dlatego moment otwarcia Akademii jest naprawdę wielkim momentem.

Następnie przemawiali przedstawiciele ministerstw, poczym zabrał głos dr Gilewicz, przewodniczący Państwowej Rady WF i PW. Scharakteryzował on działalność dawnego CIWF-u, późniejszej Akademii WF. Uczelnia ta była jedną z najlepszych tego typu w Europie, będąc przedmiotem wielkiego zainteresowania zagranicy. Po nim przemawiał dyr. Akademii ppłk Górny, który nakreślił cele, zadania i zamierzenia nowej uczelni — stosownie do 3-letniego Planu Odbudowy. Przemówienie przedstawiciela studentów-słuchaczy, połączone z pięknie wykonaną częścią artystyczną i odśpiewaniem „Roty" — zakończyło uroczystość otwarcia Akademii.

Sport w Polskim Radio

Przed niedawnym czasem odbyła się w Poznaniu konferencja prasowo-informacyjna, na której obszernie omawiano — jak wynika z wydanego komunikatu-okólnika — sprawę licznych audycyj oraz podstawowych zadań radia. Na ten temat wypowiedziało się cały szereg znanych na terenie Wielkopolski osobistości jak literaci, dziennikarze, artyści, przedstawiciele świata pracy, samorządu, władz i in. Poruszono, niewątpliwie z pożytkiem dla większego rozwoju polskiej radiofonii — szereg ważnych zagadnień. Niestety w ogóle albo też bardzo mało omówiono życzenia i bolączki świata sportowego, stanowiącego w naszym życiu państwowym bardzo poważny ruch społeczny, którego szeregi stale wzrastają, zarówno wśród starszego społeczeństwa szczególnie jednak wielki jest przypływ młodzieży obojga płci. Kadry naszych sportowców wzrastają stale. O ile prasa wszystkich odcieni politycznych znacznie obszerniej omawia zagadnienie wychowania fizycznego i sportu, nie mówiąc już o szeroko rozwiniętej prasie sportowej, z której kilka pism wychodzi dwa a nawet wychodziło trzykrotnie w tygodniu, o tyle radio w stosunku do lat przedwojennych mniej poświęca czasu tej dziedzinie, a w każdym razie audycje i informacje nie są podawane przez rozgłośnie w odpowiednim czasie, z drobnymi bodaj wyjątkami.

Bo jak może ucząca się młodzież szkolna jak również robotnik, rzemieślnik, kupiec czy pracownik biurowy — zmuszony nazajutrz stanąć rychło do pracy, jeszcze o godz 23,30 czy później czekać na audycję sportowe, komunikaty czy inne wiadomości z kraju i ze świata. Nadaje się również pewne pogadanki na tematy sportowe w godzinach przedpołudniowych. Niewiadomo kto wysłuchuje tych audycji? Nadawane wiadomości sportowe są na ogół bardzo niedostateczne i nieraz niedokładne, zresztą jest ich w stosunku do odbytych imprez niewiele. W przeważających wypadkach nazbyt często posługuje się komunikatami nadesłanymi przez związki czy kluby, które się nieco urozmaica.

Powinno się wiadomości, zwłaszcza w niedziele i święta podawać częściej, niezależnie od jednego z góry na ten cel przewidzianego czasu. Dążeniem radia winno być również informować o możliwie wszystkich dziedzinach, a nie ograniczać się do działów specjalnie uprzywilejowanych, lub przez niektóre organizacje sportowe zbyt często przez komunikaty obsyłanych.

Radio Polskie, które w ciągu swej działalności ma poważne dorobki w wielu działach — niewątpliwie w stosunku do świata sportowego — okaże więcej serca i zrozumienia.

Co słychać w Łodzi

Jak się dowiadujemy, doskonały bramkarz PTC, Adamkiewicz, uległ śmiertelnemu wypadkowi. Zawodnik ten jako funkcjonariusz M. O. w Pabianicach, podczas pełnienia obowiązków służbowych na pograniczu powiatu łaskiego i wieluńskiego, został napadnięty i zabity na miejscu. Adamkiewicz był reprezentacyjnym bramkarzem polskim w zespole M. O. Pogrzeb sportowca pabianickiego odbył się w niedzielę. Milicja Obywatelska jak również PTC utraciły pierwszorzędnego zawodnika, a sport polski karnego i ambitnego sportowca.

— W nadchodzącą niedzielę Wydział Sędziowski ŁOZPN-u obchodzi uroczystość 25-lecia istnienia. Program uroczystości przewiduje mszę św. w kościele św. Krzyża oraz akademię i wspólne zdjęcie w sali pracowników Elektrowni Łódzkiej.

— W mistrzostwach okręgu łódzkiego w tenisie stołowym prowadzi Elektrownia przez DKS-em i TUR-em.

Team Zjednoczone i HKS — Filmowiec 62:44

Zawody pływackie juniorów harcerzy, Zjednoczonych oraz Filmowca były jedyną imprezą ubiegłej niedzieli w Łodzi. W ogólnej punktacji zawodów team HKS i Zjednoczone zwyciężył zespół Filmowca w stosunku 62:44. W konkurencjach bez sztafet harcerze zdobyli 31 punktów przed Filmowcem 28 oraz Zjednoczonymi 15 pkt. W ramach zawodów juniorów odbyła się próba pobicia rekordu klubu Filmowca (seniorów), która się udała. Obecny czas sztafety 5×50 m stylem dowolnym jest 2 min. 39 sek., podczas gdy do tej pory wynosił 2 min. 40.7 sek. W zespole harcerzy dobrze zapowiada się Durys w stylu grzbietowym oraz Rumiński w stylu klasycznym. Tym razem organizacja nie stanęła na wysokości zadania. Zbyt długie przerwy między jedną konkurencją i drugą nużyły widzów. Techniczne wyniki wyglądały następująco:

50 m stylem dowolnym: 1) Witczak (Z) 35 sek., 2) Wojciechowski (HKS) 36,8 sek., 3) Kubiak (Film) 42.1 sek. — 100 m stylem grzbietowym: 1) Durys (HKS) 1 min. 33,5 sek., 2) Dobrowolski (Film) 1 min. 39 8 sek., 3) Krogulec (Z) 1 min. 47 sek. — 50 m stylem klasycznym: 1) Krogulec (Z) 45 sek., 2) Machowski (HKS) 45,8 sek., 3) Jaworski (Film) 51,6 sek. — 100 m stylem dowolnym: 1) Witczak (Z) 1 min. 20,5 sek., 2) Boniecki (Film) 1 min. 22 sek., 3) Ciesielski (Film) 1 min. 24 sek. — 100 m stylem klasycznym: 1) Rumiński (HKS) 1 min. 36,6 sek., 2) Machowski (HKS) 1 min. 47,2 sek., 3) Kanarek (Film) 1 min. 48,4 sek. — 25 m stylem dowolnym: 1) Kubiak (Film) 16,2 sek., 2) Kędzierski (HKS) 17,7 sek., 3) Skanowski (Film) 18,8 sek. — 50 m stylem grzbietowym: 1) Dobrowolski (Film) 45,9 sek., 2) Witczak (Z) 46,5 sek., 3) Los (HKS) 49,1 sek. — Sztafeta 5×50 m stylem dowolnym: 1) Filmowiec seniorzy) w składzie: Kierysz, Erlich, Antkowski, Chojnacki, Cieślak — 2 min. 39 sek., 2) Filmowiec (juniorzy) — 3 min. 9,3 sek., 3) team HKS i Zjednoczone — 3 min. 26 sek. — Sztafeta 3×100 m stylem zmiennym: team HKS i Zjednoczone — 4 min. 42,5 sek., 2) Filmowiec — 4 min. 47,1 sek. Poza tym odbyły się skoki humorystyczne i mecz piłki wodnej.

ZZK (Łódź) drużynowym mistrzem Polski w szermierce

Nowoczesny sport szermierczy wywodzi się z walki prawdziwej. Okoliczność ta ciągle jeszcze najniepotrzebniej obciąża konto szermierki, stwarzając dookoła atmosferę krwawej umiejętności pojedynkowej. Podobne zapatrywania na szermierkę, dość częste u laików, jest najzupełniej niesłuszne; sport ten nic nie ma wspólnego z pojedynkami i zaprawą do krwawych starć. Szermierka jest dzisiaj wyłącznie umiejętnością sportową, jak np. tenis lub gra w piłkę nożną, i podobnie jak inne sporty — stanowi zdrową rozrywkę bez celów bojowych. Z dawnych rycerskich tradycji szermierka zachowała do dziś pilnie przestrzegany obowiązek kurtuazji wobec przeciwnika. Szermierka kształci i wychowuje. Sport ten uczy niewątpliwie dżentelmeństwa w najtrudniejszym dla instynktów ludzkich momencie, bo w walce. Szermierka poza tym ma jeszcze jeden walor — jest sportem, opartym na kombinacji; zdrowa myśl i przytomność umysłu mają tu zawsze przewagę nad siłą lub młodzieńczą szybkością i tupetem. Ujemną stroną szermierki jest może to, że jest sportem o charakterze niewidowiskowym, dzięki czemu jednostki nawet utalentowane, lecz żądne poklasków tłumów wolą oddać się innym sportom. Dlatego też należą się słowa uznania naszym dawnym szermierzom, którzy powróciwszy do kraju, w dalszym ciągu zabrali się do krzewienia tej gałęzi sportu. Z tych krzewicieli, którzy pracują nie tylko organizacyjnie, ale władają jeszcze doskonale szablą, floretem lub szpadą — należy wymienić mistrza Polski Banasia, Kaźmierczaka, por. Fokta no i seniora łódzkich szermierzy Zygmunta Rudnickiego. Łódź pozyskała również wartościowego zawodnika w osobie inż. Bachmana.

Tych kilka uwag o szermierce zamieściliśmy zamiast sprawozdania z nie odbytych zawodów o drużynowe mistrzostwo Polski. Wskutek braku przeciwników zespół ZZK (Łód.) zdobył walkowerem zaszczytny tytuł mistrza Polski. Goście z Krakowa (Sokół) i Katowic (Pogoń) nie przybyli, mimo zapowiedzi, narażając organizatorów na poważne straty (zamówienie hotelu, wyżywienia itp.). Zamiast meczu o punkty, odbyły się pokazy szermiercze najlepszych zawodników łódzkiego ZZK, którzy zbierali zasłużone oklaski.

— Pierwsza runda spotkań o drużynowe mistrzostwo bokserskie w klasie B w Łodzi została zakończona. Na czele tabeli znajduje się zespół IKP, który nie utracił żadnego punktu, dalej idą Filmowiec i Victoria (po 3 stracone punkty) i wreszcie ARCO.

— ŁOZPR ostatnio podał się do dymisji wobec unieważnienia toczących się rozgrywek mistrzowskich w siatkówce. Decyzją PZPR-u przodujące kluby DKS, HKS i Zryw (konkurencja żeńska) oraz YMCA i HKS (konkurencja męska) muszą być zaliczone do klasy B. Obecnie spodziewane jest wyznaczenie komisarza na okręg łódzki, który zwoła nadzwyczajne walne zgromadzenie klubów ŁOZPR-u.

Rozdział sprzętu sportowego w Łodzi

W poniedziałek w Oddziale Wychowania Fizycznego przy Zarządzie Miejskim w Łodzi odbyło się wręczenie przedstawicielom klubów sprzętu sportowego.

Po okolicznościowym przemówieniu ławnika Wydziału Zdrowia ob. E. Wróblewskiego, któremu Oddział Wychowania Fizycznego podlega, następującym klubom ofiarowano sprzęt sportowy:

1) Zryw — na sumę 90.000 zł, 2) Tur na sumę 90.000 zł, 3) Harc. KS — 20.000 zł, 4) Zw. Młodz. Demokrat. — 20 000 zł, 5) Międzyszk. KS — 25.000 zł. 6) Widzew — 20.000 zł, 7) Zw. Pływacki — 20.000 zł. 8) ŁOZLA — 45.000 zł, 9) AZS — 20.000 zł, 10) ŁKS — 40.000 zł.

Jeśli idzie o sam rozdzielnik, zaznaczyć musimy, że harcerze otrzymali zbyt mało jak również i Międzyszkolny KS.

Dziwnym się wydaje fakt, że Zw. Młodzieży Dem., który nie przejawiał i nie przejawia żadnej działalności sportowej, znalazł się na liście klubów i stowarzyszeń, któremu przydzielono sprzęt sportowy. Pominięto z niewiadomych powodów Związek Piłki Ręcznej, któremu chyba się coś należy. I jeszcze jedno: jak można ŁKS-owi wręczyć sprzęt sportowy na sumę zł 40.000? Przecież mamy wielką ilość biednych klubów sportowych, które zostały pominięte w rozdzieleniu a ŁKS, jak wiadomo, z jednego dobrego meczu ma więcej dochodu niż wyniosła suma zakupionego sprzętu sportowego przez Oddział Wychowania Fizycznego. Coś jest z tym nie w porządku.

Przed sezonem łyżwiarskim

Warszawa. Zarząd PZŁ przypomina, iż kurs instruktorski jazdy szybkiej i figurowej odbędzie się w Warszawie w dniach od 1 do 10 stycznia 1947 r. PUWF i PW zapewnia zgłoszonym uczestnikom kursu suche porcje i kwatery na Stadionie WP. Na kursie przewidziane są wykłady techniki, jazdy na lodowisku na jeziorku Kamionkowskim oraz wykłady teoretyczne jak higiena, sędziowanie, urządzanie lodowisk itp. — w gmachu Stadionu WP. Kurs prowadzić będą instruktorzy: mgr Owczarek, inż. Kalbarczyk, siostry Dąbrowskie, Michalak i Kowalski.

Przed wyjazdem na Mistrzostwa Europy i Świata w łyżwiarstwie Zarząd PZŁ w porozumieniu z dyrektorem PUWF i PW inż. Kucharem ustalił dla zawodników następujące minimum: jazda szybka — mężczyźni 500 m — 51 sek., 1500 m — 2:46, 5000 m — 9:50, 10.000 m — 20:30, kobiety: 500 m — 59 sek., 1000 m — 2:04, 3000 m — 6:20, 5000 m — 10:58; jazda figurowa: mężczyźni i kobiety mają wykonać następujące figury: 20 ab, 21 ab, 37 ab, 38 ab, 39 ab, 40 ab, 41 ab. Warunki osiągnięcia minimum: 1) u większości sędziów uzyskanie noty przeciętnej 4, 2) u żadnego z sędziów noty poniżej 3, 3) w poszczególnych ćwiczeniach u żadnego z sędziów noty poniżej 2,5.

Warsztat Józefa Mijaszkiewicza — Pruszków, ul. Żytnia 7, wykonał mechanicznie pierwszą w Polsce doskonałą parę łyżew wyścigowych wg projektu inż. Kalbarczyka. Warsztat ten przygotował się do produkcji masowej i przyjmuje już zamówienia. PUWF i PW obstalował pierwsze 15 par. Brak sprzętu łyżwiarskiego powodował w kraju zmniejszenie się zainteresowania tym pięknym sportem. Obecnie dzięki możliwości produkcji dobrych łyżew w kraju otwierają się nowe perspektywy popularyzacji łyżwiarstwa. Zarząd PZŁ wzywa kluby i stowarzyszenia do zamawiania w warsztacie Mijaszkiewicza łyżew wyścigowych. Z czasem warsztat ten przejdzie do produkcji łyżew do jazdy figurowej i hokejowych.

Z boisk Śląska

Katowice (kor. wł.). — W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A Śl. OZPN uzyskano w ubiegłą niedzielę następujące wyniki:

Naprzód (Lipiny) — Wawel (N. Wieś) 5:1 (3:1). Leader pierwszej grupy rozprawił się nieopodziewanie gładko z groźnym Wawelem na jego własnym boisku, wykazując tym samym, że posiada wszelkie dane na mistrza jesiennego.

Concordia (Knurów) — Wyzwolenie (Michałkowice) 7:4 (3:1).

Lechia (Mysłowice) — Pogoń (Katowice) 2:1 (1:1). Po brutalnej grze ze strony Pogoni, zasłużone zwycięstwo odniosła Lechia.

Naprzód (Janów) — Kresy (Chorzów) 6:2 (5:1). Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny janowskiej. Bramkami podzielił się cały atak.

Walcownia — HKS (Szopienice) 4:1 (1:0). Drużyna szopienicka tylko do przerwy była równorzędnym przeciwnikiem, opadając po przerwie z sił.

Polonia (Piekary) — Siemianowiczanka 3:1 (2:0). Gra bardzo ostra, pod stałą przewagą Polonii, której atak nie wykorzystał szeregu pozycji podbramkowych. Najlepszym graczem był środkowy pomocnik Maj. Bramki dla zwycięzców zdobyli Wyleżałek 2 i Liszek.

Ruch — Śląsk (Świętochłowice) 3:1 (2:1). Na ośnieżonym boisku „Śląsk" obydwie drużyny zacięcie walczyły o punkty. Zwycięstwo odniosła drużyna Ruchu, która mimo tego nie zadowoliła. Jej napastnicy mieli szereg dogodnych pozycji strzałowych, które nie zostały wykorzystane. Bramki dla Ruchu zdobył Cieślik, a dla „Śląska" Cebula.

Błyskawica (Radlin) — Śląsk (Tarn. Góry) 3:1 (2:0). Gra na dość wysokim poziomie.

Baildon — RKS Łagiewniki 2:2 (2:0). Niespodziewany remis Baildonu, który wyrównujące dwie bramki zdobył w ostatnich 15 minutach gry.

Kopalnia (Katowice) — Zgoda (Bielszowice) 1:1 (0:1).

WMKS Katowice — Kostuchna 5:2 (3:1). Groźna drużyna Kostuchny, ciesząca się opinią niepokonanej na własnym boisku, musiała ugiąć się przed świetnie dysponowanymi milicjantami.

Koszarowa — Huta Pokój (N. Bytom) 1:0. Drużyna hutników zeszła z boiska nie zgadzając się z decyzją sędziego.

Ligocianka — Czarni (Chropaczów) 5:4 (2:2). Typowa walka o punkty.

Slavia (Ruda) — Rymer (Rybnik) 3:2 (1:1). Mecz toczył się pod stałą przewagą Slavii, jednak atak jej nie wykorzystał dogodnych pozycji pod bramką gości. Po przerwie gra bardziej wyrównana.

Po dotychczasowych rozgrywkach w *grupie pierwszej*, prowadzi w dalszym ciągu Naprzód (Lipiny), przed depczącą mu po piętach Walcownią, Concordią (Knurów) i michałkowickim Wyzwoleniem.

W grupie drugiej prowadzi różnicą jednego punktu Polonia (Piekary), przed Błyskawicą, Baildonem i Ruchem.

W grupie trzeciej bezapelacyjnie prowadzi WMKS (Katowice), przed żywiecką Koszarową, ZZK Katowice i Slavią. (z. o.)

Polonia (Bytom) jesiennym mistrzem Opola

Jesienna runda rozgrywek o mistrz. klasy A Opolskiego OZPN została definitywnie ukończona. Pierwsze miejsce zajęła bytomska „Polonia", wyprzedzając jednym punktem najgroźniejszego rywala gliwickiego Piast. Dalsze dwa miejsca zajmują drużyny bytomskiej RKS Szombierki i Liniarnia. (z. o.)

Hokeiści śląscy przed sezonem

Katowice (kor. wł.). — Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Śl. OZHL ustalono, iż mistrzostwa Śląska odbędą się w dniach 27, 28, 29 i 30 grudnia, a w razie nieodpowiednich warunków atmosferycznych 2, 3, 4 i 5 stycznia.

Mistrzostwa odbędą się w dwuch grupach, przy czym mistrz i wicemistrz każdej grupy wchodzą do finału. Po zbadaniu lodowisk przez kapitana sportowego stwierdzono, że jedynie dwa z nich, a mianowicie w Mysłowicach i Siemianowicach nadają się do rozgrywek mistrzowskich. Wskutek tego ustalono, iż do:

Grupy pierwszej tzw. „mysłowickiej" należeć będą: KKS Mysłowice, TS Piast (Cieszyn), Polonia (Bytom) i KS Wyry.

Do grupy drugiej „siemianowickiej" zaliczono: Siemianowiczankę, RKS Siła (Giszowiec), OM TUR i AKS Chorzów.

Największe szanse na zdobycie pierwszych miejsc w swoich grupach posiadają: cieszyński Piast i RKS Siła (Giszowiec).

Drzazgi ŚLĄSKIE

Pierwszy krok bokserski Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego KS Siemianowicach w dniach 13, 14 i 15 grudnia w Siemianowicach.

Grzywocz, popularny bokser polski — mistrz Słowian, w dalszym ciągu zamieszkuje w Zabrzu. Pragnie on w dalszym ciągu występować w barwach gliwickiego „Piasta", nie mając najmniejszego zamiaru przenosić się do Wrocławia, jak to podał przed pewnym czasem wrocławski korespondent „Sportu".

Lisik Stanisław, popularny sędzia piłkarski, pochodzenia śląskiego a następnie zagłębiowskiego WSS, wycofuje się z czynnego życia sportowego.

W zagłębiowskim OZPN zarejestrowanych jest 60 klubów. Trzeba zaznaczyć, iż ZOZPN jest najmniejszym terytorialnie okręgiem w Polsce.

Milion złotych kosztować będzie ogrodzenie betonowe, które stanie w około stadionu RKU w Sosnowcu.

W rozgrywkach ping-pongowych o mistrzostwo Zagłębia prowadzi RKS Grodziec, przed RKU Sosnowiec.

Cieślik (KS Ruch) — ma podobno zamiar przenieść się w przyszłym roku do Warszawy, gdzie będzie występował w barwach „Legii".

Śl. OZHL organizuje w dniach 18—20 grudnia kurs dla kandydatów na sędziów hokejowych.

W Katowicach nastąpiło uroczyste otwarcie Woj. Ośrodka WF. Ośrodek posiada odnowioną i odpowiednio wyekwipowaną w przyrządy sportowe salę gimnastyczną oraz halę sportową.

Michalski — czołowy obrońca AKS Chorzów otrzymał zwolnienie ze swego klubu i wstąpił do „Naprzodu" Lipiny. (z. o.)

Ostatni dzień na obozie

Co mówią ref. wyszkol. p. Kaliniak i trener Sztamm

W ostatnim dniu trwania obozu bokserskiego przed meczem Polska — Szwecja udaliśmy się na teren zakładów „Cegielskiego" w Poznaniu, gdzie bokserzy nasi przeprowadzają ostatnie treningi przed wyjazdem. W wielkiej stołówce, toczy się na ringu zaprawa techniczna. Trener Sztamm bierze wszystkich zawodników kolejno na 3 starcia do „klatki" i każe wyprowadzać ciosy, przyczym goni ich niemiłosiernie, sam od czasu do czasu częstując ich uderzeniem. Solidnie spoceni opuszczają „elewi" Felusia ring, by jeszcze przez dwa starcia (czyli 6 minut) uprawiać skakankę a następnie rozluźnić mięśnie. Czekamy na ukończenię tej codziennej na obozie zaprawy i później łapimy zmęczonego Felka Sztamma oraz ref. wyszkoleniowego p. Antoniego Kaliniaka, by od nich dowiedzieć się coś niecoś o obozie.

Oto co mówi o obozie i zawodnikach trener PZB p. Feliks Sztamm:

Obóz rozpoczął się za późno i trwał zbyt krótko. Zawodnicy zjechali się do Poznania z opóźnieniem, co przeszkadzało mi w racjonalnym przeprowadzeniu zaprawy. Trochę przeszkadzało w pracy i to, że miejsce treningów i kwatery zawodników były osobno. Na obóz przed meczem międzypaństwowym trzeba w przyszłości powołać koniecznie po 3 zawodników z każdej kategorii i to 2 najlepszych zawodników w danej wadze oraz jednego młodzika, który będzie miał okazję nauczenia się wielu rzeczy. Obecnie odczuwało się bardzo brak odpowiednich sparing-partnerów dla naszych reprezentantów.



Sztamm

Jeżeli chodzi o rezultaty obozu — to można było na nim tylko podciągnąć kondycję u zawodników. Ze względu na krótki okres czasu, techniczne jak i taktyczne wyszkolenie zawodników było niemożliwe.

Poprawa formy u wszystkich zawodników jest widoczna i sądzę, że pod tym względem nikt z moich chłopców w Szwecji nie „nawali".

Jakie mamy szanse w Szwecji? Na to pytanie trudno mi odpowiedzieć, gdyż mało obecnie wiemy o naszych przeciwnikach. Przez okres wojny utraciliśmy kontakt z zagranicą i brak nam jeszcze sprawdzianu pod tym względem.

Szwedzi przedstawiali zawsze dobrą klasę europejską, wiem że zarzucili oni w ostatnich latach „szkołę angielską" i posiadają w swych szeregach wielu niebezpiecznych „fighterów". Szczególnie dobrych zawodników mają w kategoriach cięższych.

A jak przedstawiają się nasi reprezentanci na mecz z Szwecją?

Jeżeli chodzi o naszą „muchę" Grzywocza — to jest on w dobrej formie. Cechuje go duża szybkość, dobry refleks i orientacja, umie się znaleźć w każdej sytuacji, zarówno w dystansie jak i w zwarciu.

Janowczyk w wadze koguciej jest b. skuteczny w zwarciu i dobry na dystans. Jego największym plusem — to silne uderzenie z obu rąk. Znajduje się on w dobrej kondycji.

Antkiewicz w wadze piórkowej — to typ boksera b. bojowego i twardego. Potrafi on „dać" i „odebrać". Braki techniczne nadrabia on wielką ambicją i żywiołowością w walce.

Sowiński w wadze lekkiej, to zawodnik mądry i inteligentny o dobrej kondycji i silnym ciosie. Cechuje go wielka ambicja i nieustępliwość w walce.

Łodzianin Olejnik w wadze półśredniej znajduje się też w dobrej kondycji i dysponuje dość silnym ciosem z obu rąk. Technicznie jest na dobrym poziomie, walczy dobrze z dystansu jak i w zwarciu.

Kolczyński w wadze średniej znacznie poprawił swoją kondycję, jest b. agresywny i rozporządza szybkim, dynamicznym ciosem z obu rąk.

Jeżeli chodzi o Szymurę, to uważam, że znajduje się on w dobrej formie. Jest lepszy na dystans niż w zwarciu. Ostatnio Szymura wykazuje większą bojowość i zaciętość w walce, niż przed wojną.

O wyznaczonym reprezentancie w wadze ciężkiej — Archackim z Warszawy, trudno mi coś powiedzieć, bowiem nie widziałem go dość dawno. W każdym razie jest on zawodnikiem bardzo ambitnym.

Całą drużynę naszą (z wyjątkiem wagi ciężkiej) uważam jako zespół wyrównany. Chłopcy są w dobrych humorach i każdy chce w Szwecji walkę swoją wygrać.

Jak pan typuje wynik meczu Polska — Szwecja i jakie szanse mają nasi pięściarze?

Pytanie to stara się Feluś Sztamm dyplomatycznie zbyć milczeniem, jednak „przyciśnięty do muru" oświadcza, że cała siódemka, od wagi muszej do półciężkiej ma szanse wygrania swych walk i w sumie spodziewa się zwycięstwa drużyny polskiej.

Referent wyszkoleniowy PZB p. Antoni Kaliniak, który miał opiekę nad obozem bokserskim, mówi:

Obóz trwał 10 dni a znaleźli się na nim wszyscy wyznaczeni zawodnicy z wyjątkiem Klimeckiego, który po powrocie z Francji odmówił w ostatniej chwili przybycia na obóz i startu w drużynie, z powodu choroby. W miejsce jego wezwano telegraficznie Archackiego z Warszawy, który startować będzie w wadze ciężkiej. Otrzymał on polecenie stawienia się w środę w Gdyni, gdzie ma przyłączyć się do drużyny.

Jeżeli chodzi o obóz zorganizowany w Poznaniu, to wszelkie trudności zostały przezwyciężone niemal w ostatniej chwili przed rozpoczęciem obozu, a to dzięki bardzo przychylnemu ustosunkowaniu się dyrekcji firmy H. Cegielski, która stawiła do dyspozycji aż dwie sale, małą stołówkę na gimnastykę i ćwiczenia przy przyborach oraz dużą stołówkę na przeprowadzanie sparingów, gdzie też zainstalowano ring na cały czas trwania obozu.

Kwestia aprowizacyjna została dobrze rozwiązana również dzięki przychylności dyrekcji HCP gdyż zawodnicy korzystali codziennie z treściwych i smacznych posiłków w stołówce fabrycznej.

Z punktu widzenia fachowego stwierdzić mogę, że pomimo krótkiego czasu trwania obozu zawodnicy uzyskali doskonałą kondycję i podciągnęli się do jednolitego poziomu technicznego. Praca trenera olimpijskiego Feliksa Sztama była niesłychanie żmudna. Zawodnicy skorzystali bardzo dużo i mam głębokie przekonanie, że w Szwecji sprostają w zupełności powierzonej im obronie barw narodowych. Ósemka polska, która stanie do walk na ringu w Sztokholmie, jest moim zdaniem najlepszą, na jaką nas stać w chwili obecnej i jestem zdania, że odniesie ona nad Szwedami pewne zwycięstwo.

Co do samego czasu trwania obozu, to uważam go stanowczo za krótki. Zawodnicy dochodzili wprawdzie do formy ale aby ona była szczytowa, potrzeba by było na to minimum 14 dni obozu. Dalej co do obsady obozu, uważam, że powinno się na nim znaleźć 16 a nawet 24 zawodników, czyli po 2—3 z każdej wagi, co umożliwiałoby należyte przeprowadzenie sparingów.

Harmonia wśród uczestników obozu była bardzo dobra, serdeczność i szczerość panowała wśród zawodników, którzy ponadto byli bardzo zdyscyplinowani.

Pięściarze nasi byli zakwaterowani w lokalach OMTUR. Początkowo narzekali na twarde łóżka, ale już po kilku treningach, przegonieni „ojcowską" ręką Felusia Sztama wracali z obozu solidnie wypompowani i kładli się do snu, zapominając zupełnie o twardych łożach.

W czasie obozu pamiętano też o rozrywkach dla zawodników. Byli oni w Teatrze Wielkim na Pajacach i Cavalerii Rusticana, w Teatrze Małym na rewii oraz przyglądali się gościnnemu występowi „Kukułki" na terenie zakładów Cegielskiego.

Zakończenie obozu nastąpiło we wtorek wieczorem. W nocy o godz. 24-tej drużyna polska opuściła Poznań, udając się do Gdyni, skąd statkiem pojedzie w dalszą podróż do Sztokholmu. Zawody międzypaństwowe Polska—Szwecja odbędą się w niedzielę w Sztokholmie, prawdopodobnie w wielkiej hali tenisowej.

W dniu 17 grudnia pięściarze polscy, występując jako reprezentacja Warszawy stoczą jeszcze jedno spotkanie w jednym z miast Szwecji.

Mistrzostwa drużynowe klasy B

Okręgu poznańskiego

Podczas zebrania informacyjnego POZB odbyło się losowanie rozgrywek bokserskich o drużynowe mistrzostwo okręgu w klasie B. Do rozgrywek tych zgłosiło się ogółem 11 drużyn, które podzielono na dwie grupy. Do pierwszej zaliczono drużyny następujące: Astra (Krotoszyn), Ostrovia (Ostrów), KKS (Września), Zryw (Poznań) i Zryw (Krotoszyn). Do grupy drugiej należą zespoły rezerwowe drużyn A-klasowych, a mianowicie: Warta II, HCP, KKS II (Poznań), Zjednoczeni II, Bielarnia II (Kalisz) i Stella II (Gniezno).

Rozgrywki w grupie pierwszej odbywać się będą systemem punktowym (tzn. walczy każdy z każdym, u siebie i u przeciwnika), zaś w grupie drugiej mecze rozgrywane będą systemem pucharowym (przegrywający odpada), przy czym przy wyniku remisowym zawodów — odbędzie się dodatkowe spotkanie.

Do finału zakwalifikują się zwycięzcy obu grup, którzy stoczą dwa spotkania (u siebie i u przeciwnika).

Terminarz rozgrywek grupy I

W wyniku losowania ustalono następujący kalendarzyk spotkań w grupie pierwszej (na pierwszym miejscu gospodarze zawodów):

Pierwsza kolejka — 26 stycznia: Astra (Krotoszyn) — Ostrovia, KKS (Września) — Zryw (Poznań; 2 lutego 1947: Ostrovia—Zryw (Krotoszyn), Astra (Krotoszyn) — KKS (Września); 9 lutego: Zryw (Poznań) — Ostrovia, Zryw (Krotoszyn) — Astra; 16 lutego: KKS (Września) — Zryw (Krotoszyn), Astra — Zryw (Poznań).

Druga kolejka — 16 marca: KKS (Września) — Ostrovia, Zryw (Krotoszyn) — Zryw (Poznań); 23-go marca: Ostrovia — Astra, Zryw (Poznań) — KKS (Września); 30 marca: Zryw (Krotoszyn) — Ostrovia, KKS (Września) — Astra; 20 kwietnia: Ostrovia — Zryw (Poznań). Astra — Zryw (Krotoszyn); 27-go kwietnia: Zryw (Krotoszyn) — KKS (Września), Zryw (Poznań) — Astra (Krotoszyn).

Rozgrywki w grupie II.

W grupie drugiej rozlosowano zawody jak następuje: 5 stycznia 47: KKS (Poznań) — Bielarnia (Kalisz), Stella (Gniezno) — Warta; 2 lutego: HCP — Zjednoczeni, zwycięzca spotkania KKS - Bielarnia ze zwycięzcą spotkania Stella—Warta; 16 marca: walczą zwycięzcy spotkań z dnia 2 lutego.

W dniu 11 maja 1947 spotka się finalista grupy I z finalistą grupy II a w dniu 18 maja finalista grupy II z finalistą grupy I.

Pafawag (Wrocław) Baildon (Katowice) 9:7

We Wrocławiu został rozegrany w ubiegłą niedzielę mecz bokserski pomiędzy miejscowym „Pafawagiem" a katowickim Baildonem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zasłużonym w stosunku 9:7. Najlepszych zawodników miał „Pafawag" w Czajkowskim w wadze muszej, Górskim w lekkiej oraz Kamińskim w półśredniej. W Baildonie na wyróżnienie zasługuje Chmiel w wadze koguciej. Pawliczek (znany pogromca Grądkowskiego) w półśredniej oraz Badura w półciężkiej.

Wyniki techniczne meczu były następujące: w wadze muszej Czajkowski (P) po dramatycznej walce pokonał na punkty Fojta, w koguciej Adamiec (Paf) przegrał wysoko na punkty do Chmiela, w piórkowej Kozłowski (Paf) zremisował z Chudką. w lekkiej Górski (P) pokonał nieznacznie na punkty Niedzielę, w półśredniej Pawliczek (Baildon) znokautował w pierwszej rundzie Ostrowskiego, w drugiej parze wagi półśredniej Kamiński (P) wygrał przez k. o. w pierwszym starciu z Lewandowskim. w średniej Dorabialski (P) znokautował w pierwszej rundzie Mazura, w półciężkiej Wolski (P) uległ na punkty Badurze. Sędziował w ringu mjr Kamizela, na punkty Landau.

Pierwszy krok bokserski w Warszawie

W Warszawie, w sali BOS-u na Ujazdowie, zostały rozegrane finały „Pierwszego Kroku Bokserskiego", które dały wyniki następujące: w wadze muszej Witkowski (Grochów) wygrał na punkty z Bartkowiakiem (Sparta); w koguciej Korbasiński (Budowlani) zwyciężył na punkty Jastrzębskiego (Radomiak), którego ta decyzja może trochę skrzywdziła; w piórkowej Spiolek (Polonia) po najładniejszej walce dnia wygrał na punkty z Pietrzakiem (Skra); w lekkiej Kurek (Budowlani) wygrał na punkty z Łatkiem (Legia); w półśredniej Derr (Radomiak) wygrał na punkty z Krasowskim (Polonia); w średniej Kruk (Radomiak) wygrał na punkty z Markowskim (Społem); w półciężkiej Owczarek (Polonia) zwyciężył Gubę (MKS) na punkty; w ciężkiej Łajewski (MKS) wygrał po „zmiennej" walce z Sadowskim (Budowlani). W ringu doskonale prowadził walki kpt. Neuding.

Ogółem „Polonia", „Radomiak" i „Budowlani" zdobyli po 2 tytuły, MKS i „Grochów" — po 1. Nagrodę WOZB dla klubu, który wystawił najlepiej przygotowanych zawodników, zdobył KS „Polonia", a nagrodę dla klubu, który wystawił najwięcej zawodników — WKS „Legia".

Poziom całego „Pierwszego Kroku" był słaby. Dobrze wypadł Spiolek z „Polonii", pięściarz niezły technicznie.

Finały

Jesiennego I. Kroku Bokserskiego

Stwierdzamy z przyjemnością, że sport pięściarski coraz więcej zyskuje na popularności, a dowodem tego to stale przepełniona widownia. O tym, że boks „bierze" również i młodzież naszą, która chętnie garnie się do tego naprawdę męskiego sportu, świadczy poważna ilość startujących w tym naprawdę ciekawym turnieju. Ostatnio rozegrane przedwstępne walki wykazały wysoki poziom I-go kroku bokserskiego.

W sobotę, dnia 14 bm. odbędą się w Gnieźnie w ramach spotkania Poznań—Wielkopolska półfinałowe walki w wadze lekkiej i to pomiędzy Łącznym (Warta) i Bocianem (Warta), oraz druga pomiędzy Bidzińskim II (Stella) i Kaźmierczakiem (KKS).

Walki finałowe odbędą się w niedzielę, dnia 15 bm. w hali Targów Poznańskich o godz. 19-tej, w których spotkają się: w wadze papierowej: Niemir (Zjednoczeni) z Stramińskim (KKS), w muszej: Konieczka (Warta) z Owczarzakiem (Warta), w koguciej: Ruchaj (HCP) z Welterem (Warta), w lekkiej: zwycięzcy spotkania walki półfinałowych w Gnieźnie, w półśredniej: Adziński (HCP) z Matuszakiem (Warta), w średniej: Ratyński (HCP) z Korbikiem (Warta) i w półśredniej: Urbański (Warta) z Kaczmarkiem (HCP).

Tu Wrocław!

Pafag — Gaz 6:1 (3:0)

Pafawag bez trudu pokonał wysoko leadera tabeli CPN „Gaz“ w stosunku 6:1. „Gaz“ grał ponownie z nowopozyskanym z warszawskiej „Legii“ napastnikiem Hawalewiczem, który jednak grał bardzo słabo. Bramki dla Pafawagu uzyskali: Janeczek 2, Mitas i Sambor. Pozostałe dwie bramki padły ze strzałów samobójczych, których autorem był środkowy pomocnik „Gazu“ Gorczyca. Honorowy punkt dla „Gazu“ zdobył Sekuła. Sędziował ob. Zebura.

IKS (Wrocław) — Promień (Żary) 4:1 (3:1)

IKS sprawił swym zwolennikom miłą niespodziankę wygrywając na gorącym terenie w Żarach z silnym Promieniem. Promień w tegorocznych rozgrywkach nie poniósł dotąd ani jednej porażki i miał zanotowane na swym koncie zwycięstwo nad najsilniejszym zespołem Dolnego Śląska „Pafawagiem“. Bramki dla IKS-u zdobyli: Kowalik i Rusin po dwie, dla pokonanych Nowiszewski II. Sędziował bardzo dobrze p. Kopeć.

Z Walnych Zebrań

Nowe władze K. K. 28

W dniu 1 grudnia br. odbyło się w lokalu p. Nurkowskiego, Roczne Walne Zebranie Klubu Kajakowców z r. 1928, któremu przewodniczył red. K. Tomsza. Po wręczeniu dyplomów zawodnikom, za ostatnie wyczyny sportowe podczas ostatnich Mistrzostw Polski, podczas których wicemistrzostwo zdobył KK-28, wybrano nowe władze Klubu, z prezesem Kaczmarkiem, sekretarzem Ciosielskim, skarbnikiem Najbkowskim i kapitanem sportowym p. Kulczakiem na czele.

Na wniosek zarządu, zebranie uchwaliło nadać tytuł honorowego prezesa Klubu KK-28 p. Kulczakowi, który jako działacz sportowy położył wielkie zasługi na niwie kajakarstwa polskiego i przy rozwoju Klubu.

Na skutek zmian statutowych, postanowiono rozszerzyć działalność Klubu, stwarzając szereg nowych sekcji związanych ze sportem wodnym, m. in. sekcję kajakową pań.

Ponieważ Klub posiada własną stocznię kajaków, uzupełniono zarząd funkcją instruktora stoczni, którą powierzono znanemu konstruktorowi p. Okupniakowi.

KOMUNIKATY

B. B. T. S. Bielsko — R. K. S. SAN

W ramach jubileuszu 15-lecia RKS San odbędą się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 16-tej na pływalni krytej przy ul. Wronieckiej zawody pływackie pomiędzy powyższymi mistrzami okręgu śląskiego i poznańskiego. W programie zawodów biegi indywidualne pań i panów, sztafetowe, biegi juniorów, skoki z trampoliny oraz mecz piłki wodnej. Z uwagi na wyrównane zespoły zawody te zapowiadają się naprawdę interesująco.

Film sportowy na ekranie „Bałtyku“

W niedzielę, dnia 15 grudnia 1946 r. wyświetlony zostanie w kinie „Bałtyk“ w Poznaniu ,ul. M. Focha o godz. 10-tej rano film z cyklu oświatowo-naukowych pt. „Imprezy Klubu Sportowego Warta, Poznań w roku 1946“. Na ekranie zobaczymy tegoroczne najciekawsze imprezy sportowe m. in. reprezentację Polski — Warta w piłce nożnej, czwórmecz starszych panów, zawody pływackie na pływalni w Sołaczu. Poza tym wyświetlony będzie film przedstawiający arcyciekawe zdjęcia skoków narciarskich i popisowej jazdy na łyżwach.

Bilety do nabycia w sekretariacie Klubu Sportowego „Warta“ codziennie od 10—17 (ul. Kantaka).

Prosimy o wcześniejsze zakupywanie tychże, z powodu ściśle ograniczonej ilości biletów.

Niedziela 15 grudnia rb. godz. 16-ta

PŁYWALNIA KRYTA
ul. Wroniecka

Zawody pływackie z okacji jubileuszu 15-lecia RKS San

B B T S
BIELSKO — mistrz Śląskiego OZP

RKS San
POZNAŃ — mistrz Poznańskiego OZP

W programie:
biegi indywidualne pań i panów — biegi sztafetowe — biegi juniorów.
Skoki z trampoliny — Piłka wodna

Rozdział rękawic bokserskich

z daru Polskiej YMCA

Na II-gim zebraniu, które odbyło się w Warszawie w PUWF i PW u inż. Tadeusza Kuchara, na którym obecni byli ob. ob.: dyr. Kuchar — PUWF, mgr Skład — PUWF, poseł Ludwik Denisiuk — Min. Oświaty, wiceprezes Szczerbart — PZB, prof. L. Ostapek — Z. W. Wychowawców Fizycznych, red. Zygmunt Dall, dyr. Miłosz Stajewski — Polska YMCA:

Zapadły postanowienia, dotyczące ostatecznego rozdzielnika rękawic i sposobu rozdziału, a mianowicie: 7 Ognisk Polskiej YMCA będą składnicami rękawic dla danych Okręgów, uwzględniających zapotrzebowania odpowiednich Instytucji i Związków lokalnie. Niektóre z tych instytucji będą załatwione centralnie w Warszawie. Globalny przydział na Okręgi wg Ognisk Pol. IMCA: 1) Warszawa — 1.420 par rękawic, 2) Częstochowa — 166. 3) Gdańsk — 684, 4) Kraków — 720, 5) Łódź — 336, 6) Poznań — 402, 7) Wrocław — 272. Razem 4.000 par rękawic.

Rozdzielnik ogólnopolski: 1) PZB — 1.740 par rękawic, 2) Min. Oświaty (Szkoły) — 600, Woj. Ośrodki Wych. Fiz. — 272, 4) Pol. YMCA — 180, 6) „Wici“ — 180, 7) ZWM — 160, 8) OM TUR — 160, 9) Wyższe Szkoły Wych. Fiz. — 160, 10) AZS — 88, 11) Samopomoc Chłopska — 80, 12) ZHP — 76, 13) Szkoła Morska — 16, 14) Szkoła Kadetów — 16, 15) Głuchoniemi — 16, 16) MKS „Syrena“, Warszawa — 16, 17) Mil. Ob. Komenda Warszawska — 16, 18) Mil. Ob. Bydgoszcz — 16, 19) CUP, Warszawa — 8. Razem 4.000 par rękawic.

Waga rękawic: — jeśli idzie o przydział wg ich wag, to stosownie do posiadanych ilości będą one rozdzielone w sposób następujący:
8-uncjowe 150 par dla Min. Oświaty (Szkoły)
14-uncjowe 180 par dla „Wici“
14-uncjowe 154 par dla KCZZ
12-uncjowe 1740 par dla PZB
reszta rękawic ma wagę 16 uncji.

Technika odbioru: Odbiorcy otrzymają zawiadomienie z poszczególnych Ognisk Pol. YMCA — około 15 grudnia br. — i następnie zgłoszą się po odbiór rękawic, wnosząc opłatę manipulacyjną zł 300,— za jedną parę.

Dla poszczególnych komórek organizacyjnych odbiorcami będą ich jednostki nadrzędne, np.: Okręgowe Związki Bokserskie, Kuratoria itp.

Zebranie informacyjne POZB

W ub. niedzielę odbyło się w Poznaniu zebranie informacyjne dla delegatów klubów, zwołane przez Poznański Okręgowy Związek Bokserski. Na zebraniu, któremu przewodniczył p. Jan Bernard, przewodn. Wydziału Sportowego, omówiono w szerokiej i rzeczowej dyskusji plany okręgu poznańskiego na najbliższą przyszłość, przy czym szczególną wagę położono na szkolenie młodego narybku, zaopatrzenie w sprzęt bokserski, urządzanie propagandowych imprez oraz dostarczenie klubom prowincjonalnym fachowych instruktorów na prowadzenie treningów.

Na zebraniu reprezentowane były przez delegatów następujące kluby: Warta, HCP, KKS — Poznań, Zryw — Poznań, Zryw — Krotoszyn, Astra — Krotoszyn, Ostrovia — Ostrów, Stella — Gniezno i KKS — Września.

Zarząd POZB zaangażował od 1 grudnia br. byłego trenera drużyn amerykańskich p. Tulińskiego, który już w bieżącym tygodniu rozpoczął pracę na prowincji. Praca fachowego trenera wśród licznej rzeszy adeptów pięściarstwa na prowincji przyniesie niewątpliwie duże korzyści tak klubom zamiejscowym jak i boksowi wielkopolskiemu. Prawie wszystkie kluby prowincjonalne wyraziły przez swych delegatów chęć korzystania z trenera objazdowego, tym bardziej, że cały niemal koszt ponosi zarząd POZB.

W miesiącu styczniu projektuje POZB zorganizowanie skoszarowanego, 10-cio dniowego obozu dla sekundantów i przodowników bokserskich pod fachowym kierownictwem trenera PZB p. Feliksa Sztamma. Nie wątpimy, że wszystkie kluby okręgu, szczególnie zaś prowincjonalne skorzystają należycie z tego obozu, posyłając nań swych kandydatów — zwłaszcza starszych zawodników. Zgłoszenia na powyższy kurs można już kierować do sekretariatu POZB — Poznań, ul. Gajowa 1.

Przewodniczący Wydz. Sportowego POZB p. Bernard zaapelował do klubów, by systematycznie organizowały kursy bokserskie dla nowicjuszy. Kierownictwa klubów, tak poznańskich jak i prowincjonalnych mają tu wdzięczne pole do pracy i wykazania prężności organizacyjnej. W okresie powojennym zaobserwowano, że młodzież masowo garnie się do boksu. Trzeba tą młodzież otoczyć życzliwą i fachową opieką. Ostatnio zorganizowany przez POZB — pierwszy krok bokserski, jest najlepszym dowodem, jak utalentowanych adeptów posiadamy wśród naszej młodzieży. W stosunkowo krótkim czasie trenerzy i instruktorzy klubów przyswoili tej młodzieży bardzo wiele fachowych wiadomości. Z tej 60-tki młodzików, którzy przewinęli się przez ring poznański w czasie „pierwszego kroku“, wielu wyrośnie na rasowych pięściarzy. Dalsze rzesze młodzieży — czekają na kursy organizowane przez kluby.

Pozn. OZB czyni obecnie starania, aby klubom przyjść z pomocą w nabyciu nieodzownego sprzętu bokserskiego a to przez zakup centralny i rozprowadzenie do poszczególnych sekcyj.

Mistrzostwa indywidualne młodzików odbędą się w Poznaniu w dniach 7, 8 i 9 stycznia 1947 r. W mistrzostwach tych mogą startować wszyscy zawodnicy w wieku od 16 do 18 lat (roczniki 1930, 1929 i 1928). Termin zgłoszeń do mistrzostw upływa z dniem 31-go grudnia 1946 r.

Zwołane przez POZB zebranie informacyjne przyczyniło się nietylko do przedyskutowania aktualnych i ważnych zagadnień boksu wielkopolskiego, ale było równocześnie dowodem, że praca w okręgu poznańskim nabiera coraz większego rozmachu tak sportowego jak i organizacyjnego, co pozwala spokojnie patrzeć nam w przyszłość.

Uwaga, Sportowcy! Po raz pierwszy w Poznaniu

W niedzielę 15-tego grudnia b. r. o godzinie. 10-tej **w kinie Bałtyk** ul. Marsz. Focha wyświetlony zostanie arcyciekawy film p. t.

Imprezy K. S. Warta w r. 1946

Nadprogram: film sportowy — skoki narciarskie i popisowa jazda na łyżwach

Bilety wstępu nabywać można w przedsprzedaży w sekretariacie K. S. Warta ulica Kantaka 4 od godz. 10 do 17-tej.

Kryte korty tenisowe w Gliwicach

Gliwice. Staraniem Klubu Sportowego „Piast“ w gliwickiej Hali Budowy Maszyn odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce krytego kortu tenisowego. Uroczystość zagaił kapitan sportowy Klubu ob. Śliwiński, który w krótkim przemówieniu zilustrował działalność KS „Piast“ i jego zasługi na polu rozwoju sportu polskiego na Ziemiach Odzyskanych, poczym zaproszeni goście złożyli życzenia w imieniu swoich instytucji. Gliwicki kryty kort tenisowy, zdewastowany kompletnie przez okupanta, został odbudowany przez Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego i wyposażony w nowoczesny sprzęt sportowy. Dzięki tej nowej placówce sportowej w Polsce będą mogły się odbywać zaprawy i zawody tenisowe zimą.

RKU (Sosnowiec) — KS „Zjednoczenie“ (Łódź) 3:2 (3:1)

Sosnowiec. Na boisku RKU w Sosnowcu odbył się mecz towarzyski piłki nożnej między gospodarzami a KS „Zjednoczenie“ Łódź. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem miejscowych w stosunku 3:2 (3:1). Do przerwy gra toczyła się przy znacznej przewadze gospodarzy, którzy pomimo zaciętego oporu łodzian uzyskali 3 bramki, przy jednej straconej. Po przerwie łodzianie przystąpili do energicznych ataków, dążąc do zmiany rezultatu na swoją korzyść. Gospodarze przeciwstawiają skuteczną grę i wszelkie usiłowania gości kończą się zdobyciem jednej bramki przez nich. Pomimo nieszczególnej pogody, widzów około 2000.

AKS (Chorzów) — BBTS (Bielsko) 5:1 (3:0)

Bielsko. W Bielsku gościł mistrz Śląska AKS, który rozegrał towarzyskie zawody z BBTS Bielsko, zwyciężając w stosunku 5:1 (3:0). Pierwsza połowa gry toczyła się pod znakiem wybitnej przewagi gości, którzy zdobyli 3 bramki przez Spodzieję, Barańskiego i Andrzejewskiego. Po przerwie AKS zdobywa dalsze dwie bramki przez Andrzejewskiego i Barańskiego. Honorowy punkt dla gospodarzy zdobył Forysiewicz. Widzów około 3000.

Legia (Chełmża) KKS (Poznań) 9:7

Towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy zespołem poznańskiego KKS a drużyną „Legii“ odbyły się w dniu 8 grudnia rb. w Chełmży, gromadząc ponad 1000 widzów. Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny kolejarzy poznańskich. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze papierowej Stanik (KKS) zremisował z Grabowskim (L), w muszej Kasperczak (KKS) pokonał Winiarskiego (L), w koguciej Maciejewski (KKS) uległ przez tech. k. o. w 1 starciu Radkemu (L), w piórkowej Nowicki (KKS) przegrał na punkty z Piotrowskim (L), w wadze lekkiej stoczono dwie walki, w pierwsze Gorączniak (KKS) zwyciężył Wąsika (L), w drugiej Paliński (L) pokonał przez techn. k. o. w 1 starciu Miecznikiewicza (KKS), w półśredniej Jakubowski (KKS) zwyciężył Klawińskiego (L). Sędziował w ringu p. Salkowski z Bydgoszczy, na punkty pp. Gajny (Chełmża) i Strugiński (Poznań).

I. KS (Wrocław) TUR (Wałbrzych) 11:5

W Wałbrzychu staraniem Wrocławskiego OZB rozegrane zostały propagandowe zawody bokserskie pomiędzy mistrzem Dolnego Śląska IKS-em a tamtejszym TUR-em. IKS wyjechał w swym najsilniejszym składzie, a pomimo tego zwycięstwo przyszło im z wielkim trudem, gdyż wałbrzyszanie okazali się pełnowartościowymi pięściarzami. W wadze piórkowej spaczony został wynik walki Miszczuka (IKS) z Michalakiem I, gdzie sędziowie krzywdząc wyraźnie Miszczuka ogłosili remis. Wyniki techniczne meczu były następujące: w wadze muszej Kuranda (IKS) wypunktował Pluskatę, w koguciej Krzyszkowski (IKS) uległ na punkty Kraczmerowi, w piórkowej Miszczuk (IKS) zremisował z Michalakiem I, w lekkiej Waluga (IKS) i tym razem znokautował swego przeciwnika Halucha, w półśredniej Cymbała pokonał wysoko na punkty Michalaka II, w średniej Horbon (IKS) przegrał na punkty do Kwiatkowskiego, w półciężkiej Becker pokonał na punkty Braneckiego, w ciężkiej Cieciwierz (IKS) zdobył punkty w. o. Sędziował w ringu z prawem głosu p. Janiak.

Czy I. KS (Wrocław) wycofa się z drużynowych mistrzostw Polski

Rozeszła się ostatnio we Wrocławiu pogłoska, jakoby mistrz Dolnego Śląska IKS miał wycofać się z mistrzostw drużynowych Polski w boksie. Okazało się, że na przeszkodzie w urządzaniu we Wrocławiu imprez bokserskich stoi brak odpowiedniej hali. Jedyna możliwa do użytku sala Teatru Popularnego we Wrocławiu nie będzie wypożyczana na mecze bokserskie, gdyż dyrektor p. Fogiel, wielki przeciwnik boksu oświadczył, że „na mordobicie i cyrk“ sali nigdy nie wypożyczy. IKS próbował interweniować u władz miejscowego Wojewódzkiego Urzędu jednak bezskutecznie. Dyr. Fogiel nie chce ustąpić ze zajętego w tej sprawie stanowiska i hali nie wynajmie.

Polska-Włochy w boksie

Podczas swego pobytu w Londynie delegat Polski, wiceprezes Polskiego Związku Bokserskiego p. Bielewicz zakontraktował międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polska — Włochy. Spotkanie rozegrane zostanie w miesiącu lipcu 1947 r. we Włoszech.

Fogl będzie trenował Wartę

Znany piłkarz węgierski, długoletni reprezentant Węgier Fogl zwrócił się do KS „Warta“ telegraficznie o przesłanie mu wizy wjazdowej do Polski. Przyjazd Fogla spodziewany jest w miesiącu lutym 1947 r.

Hokej lodowy za granicą

Mediolan. W Mediolanie, w słynnym „Pałacu Lodowym“ rozegrany został mecz hokejowy między szwajcarskim zespołem „Montchoisi“ Lausanne i H. C. „Milano“ zakończony zwycięstwem Włochów w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). W drużynie włoskiej grał doskonały gracz Kanadyjczyk Bellanger, a u Szwajcarów w obronie wystąpił dawny gracz H. C. „Davos“, H. Cattini.

Następnego dnia „Montchoisi“ wygrał wysoko z „Biavoli Rossoneri“ 14:2.

* * *

Praga. Spotkanie hokejowe, rozegrane w Pradze między miejscowym PCLTK i szwedzką drużyną „Södertälje“, zakończyło się wynikiem remisowym 4:4 (1:1, 2:1, 1:2). Gra była na poziomie słabym. Widzów 5000.

* * *

Sztokholm. Mecz hokejowy, rozegrany na stadionie sztokholmskim, między praskim LTC i miejscowym klubem „Hammarby“, zakończył się zwycięstwem szwedów w stosunku 9:6 (4:1, 3:1, 2:4). Zespół szwedzki grał bardzo dobrze i szybko. Zawiódł bramkarz czeski Jirka. Widzów 5000.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 67-82
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10—14

Konto w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego nr 153 : Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik“, Poznań, ul. Bukowska 3 ; Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K-23703